# GAZETA
## Wielkiego Xięstwa
# POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 106. W Sobotę dnia 8. Maja. 1841.


## Wiadomości zagraniczne.

### Polska.

Z Warszawy, dnia 2. Maja.

We wczorajszéj Gazecie Rządowéj, znajduje się Ceremoniał Zaślubin Jego Cesarskiéj Wysokości Cesarzewicza Następcy Wielkiego Xięcia Alexandra Mikołajewicza z Jéj Cesarską Wysokością Prawowierną Wielką Xiężniczką Maryą Alexandrowną, Najwyżéj zatwierdzony 11/23 Kwietnia.

### Rossya.

(*Gaz. Powsz.*) — Stósownie do ukazu cesarskiego z dn. 8. (20.) m. z. cena ważnego na 6 miesięcy paszportu do podróży za granicą od 10 rubli na 25 rubli srebr. dla każdéj w nim wymienionéj osoby, bez różnicy, czy służący czy pan, podniesioną została. (— — Rząd pruski dla ułatwienia związków na kolejach żelaznych paszporta całkiem znieść postanowił i miejsce ich zastąpią karteczki legitymacyjne; mają one 10 sgr. kosztować i na cały rok być ważne.)

### Francya.

Z Paryża, dnia 28. Kwietnia.

Proces gazety France i nowy gazecie Gazette de France zagrażający proces, zwracają wyłącznie uwagę publiczności. O pierwszéj sprawie stronnictwo legitymistyczne sto tysięcy exemplarzy wydrukować chce, aby je w najumiarkowańszych cenach publiczności narzucić. Presse dołącza do tych wiadomości następujące uwagi: «Pytamy się, na co się to w obliczu rozkiełznanego oszczerstwa, któremu teraz Królestwo ulega, przyda, że w Karcie jest artykuł treści następującéj: Osoba Króla jest nietykalną i uświęconą. Czyż więc Król jedynym jest człowiekiem w państwie swojém, którego bezkarnie obrażać można, jedynym, który sam się bronić nie może? Dla czegoż więc artykuł ów, który całkiem znaczenie swe stracił, nie zostaje z Karty wykreślony?

Donoszą z Algieru z dnia 20. Kwietnia: „Parostatek «le Tartare», przybyły tu dnia 16. m. b. z portów wschodnich z listami z Konstantyny i z dwoma kompaniami 3go pułku, miał na swym pokładzie Ben Aissę, którego dwuznaczne postępowanie obudziło słusznie podejrzenie Francuzów. Ten były porucznik Achmeta Beja, który zaraz po zdobyciu Konstantyny do nas przeszedł, posłał nawet jednego z synów swoich do Paryża. Ale przekonany o fałszowanie pieniędzy, stawiony został nie dawno przed Sąd w Konstantynie i na 20letnie uwięzienie skazany. Stawiono go najprzód pod pręgierzem, potém w obec

ogromnego mnóstwa ludzi brodę mu ogolono i w tym stanie zhańbienia po ulicach go oprowadzano. Stąd odeślą go do bagno w Tulonie. Ben Aissa położył w sprawie naszéj niejakie usługi i otrzymał za to krzyż legii honorowéj. General Neghier, dowódzca w Konstantynie, z wielką teraz występuje surowością, aby Arabów zastraszyć, co tém potrzebniejszą rzeczą, ile że prowincya ta całkiem prawie z wojska ogołocona. D. 2. m.b. kazał 8 Arabów powiesić, ponieważ ich o zamordowanie dwóch żołnierzy francuzkich przekonano. Scena ta wielkie na krajowcach sprawiła wrażenie i zbawienne zapewne wyda skutki. Tutaj w Algierze stracono onegdaj czczonego bardzo przez Arabów Marabuta, ponieważ niebezpieczne z głębią kraju utrzymywał związki i po meczetach jawnie przeciw Francuzom kazania miewał. W tłumach przypatrujących się téj exekucyi, nie widziano ani jednego krajowca. — Znowu deszcze nastały a ta okoliczność pochód wyprawy do Miliany może opóźni. General Gubernator musi tą razą tém być ostróżniejszym, ponieważ go doszła wiadomość, że Abdel Kader główne siły swoje w okolicach Miliany koncentruje i zaprowiantowaniu miasta tego przeszkody stawiać zamyśla.

Gielda, d. 28. Kwietnia. Nadeszła tu przez Hâvre wiadomość o nagléj śmierci nowego Prezesa Stanów Zjednoczonych i niskie notowania z Londynu sprawiły dziś w giełdzie ruch wsteczny. Zdaje się być rzeczą pewną, że wczoraj, jak w giełdzie głoszono, część załogi Paryskiéj w koszarach była konsygnowana. Obawiano się koalicyi robotników około fortyfikacyi pracujących. Prawie przez wszystkie dzielnice Paryża przeciągały patrule.

Z dnia 29. Kwietnia

Władza rządową ciągle się ma na baczności. Codziennie batalion jeden każdego pułku załogi paryskiéj stoi w koszarach w gotowości. Straże podwojono a liczne patróle gwardyi municypalnéj i wojska liniowego na każdéj są ulicy. Przygotowania takowe już ludność niepokoić zaczynają. Jedyną jednak ich przyczyną jest zamiar zapobieżenia wszelkiemu spiknieniu się robotników, którzy się znowu burzyć zaczynają. Prawda, iż wczoraj wieczorem powstała niespodzianie wrzawa na ulicy Transnonain, ale ta nie zdała się mieć politycznego charakteru. Tyle się zaś tam wydarzyło: „Wieczorem d. 27. pokłócił się młodzieniec pewien z jedną kobietą publiczną i osobami, które się za nią ujęły. Zaczęto go bić pięściami i kijmi i zbito go niemiłosiernie. Nareszcie zdołał zemknąć, i opowiedział swym przyjaciołom, co się stało; w skutek tego udało się około 15 osób na ulicę Transnonain. Przyszło do nowéj bijatyki, w któréj kilka osób aresztowano. Wczoraj wieczorem, d. 28., znowu się na téj saméj ulicy około 50 zebrało ludzi i do nowéj przyszło utarczki. Gwardya municypalna konna i piesza udała się na miejsce bójki i zmuszona była dać ognia do młodzieży i jéj przeciwników. Twierdzą nawet, iż do siły zbrojnéj z pistoleta ognia dano. O godzinie $11\frac{1}{2}$. rozpłoszono całą gromadę.«

Gazette des deux Mondes powiada o przedsiębranych przez władzę środkach co następuje: »Władza zdawała się tego wieczora niejakiego zaburzenia w Paryżu obawiać. Na niektórych przedmieściach miano poprzylepiać paszkwile. O godzinie 9. wieczorem zebrała się rada ministeryalna. O $9\frac{1}{2}$. wkroczyły oddziały piechoty do pawilonu de l'Horologe; wszystkie straże podwojone: na dziedzincach koszar stoją całe bataliony pod bronią.«

Dziś rozsiano pogłoskę, iż Król w dniu chrztu Hrabi Paryża nie przybędzie do kościoła Notre Dame, iż chrzest odbędzie się w kaplicy tuilleryjskiéj, a następnie w kościele metropolitalnym »Ciebie Boże chwalimy« odśpiewają. Zdaje się zresztą być rzeczą pewną, iż wielkiego przeglądu wojska, o którem tyle już rozprawiano, wcale nie będzie.

W jednym tutejszym dzienniku czytamy: »Od dziś rana krążą najsprzeczniejsze wieści o rozwiązaniu Ministeryum. Panowie Thiers, Dufaure i Passy naradzali się dziś długo z Panem Guizotem w wydziale spraw zagranicznych. Lecz dotąd nic pewnego o tém naradzeniu się nie wiemy. Pomiędzy osobami, otaczającemi Ministrów niejakiś przecie ruch panuje. Pan Martin du Nord chce podobno z pewnością wystąpić, a to, jak twierdzą, z powodu uznania niewinną »Gazette de France.«

Wszystkie dzienniki opozycyjne mocno ganią powtórne zapozwanie przed Sąd uwolnionéj co tylko „Gazette de France“, ponieważ się to nie czynem sprawiedliwości, ale raczéj czynem zemsty być zdaje; a to tém bardziéj, iż potępienia jéj pewnym być można, gdy zarzucane jéj przewinienie: o fałszywe sprawozdanie o rozprawach sądowych przed Sądem przysięgłych, bez wezwania do tego Sędziów przysięgłych sądzone będzie.

Głoszą, że Pan Edmund Blanc, serdeczny przyjaciel Pana Montaliveta, wyjechał do Londynu z poleceniem, dotyczącem się znanéj sprawy listowéj. Niektóre dzienniki napomykać się zdają, iż wytoczony zostanie proces za fałszerstwo przeciw zamieszkałéj w Lon-

dynie i pod nazwiskiem „la Contemporaine« piśmiennictwem zajmującéj się kobiecie, twierdzącéj, iż oryginały owych listów posiada.

Dziś rano zebrali się wszyscy Ministrowie w Tuileryach. Xiążę Orleański także na radzie był obecny.

O tylokrotnie wspominanym teraz parostatku „Prezydent" powiada Siècle: „Los tego okrętu niestety już prawie wątpliwości nie ulega. Burza, jaka się dn. 13, 14. i 15. Marca srożyła, zapewne go zatopiła. Mówią o pożarze i pęknięciu machin; obie te rzeczy wydarzyć się mogły, ale mniéj są do prawdy podobne, jak wiadomość, iż bałwany lub bryły lodu boki jego zdruzgotały. Anglicy przy budowie swych zaatlantyckich parostatków wszystko, a nawet i trwałość prędkości poświęcili. Rozprawiają oni codziennie, iż swe okręty parowe na wojenne przemienią, nie pomując, albo nie chcąc przyznać, iż okręty te dział ciężkiego wagomiaru unieść nie zdołają. My byliśmy ostrożniejsi, żądając, aby nasze zaatlantyckie okręty mocą się i trwałością zalecały. Różnica co do prędkości w czasie podróży 14 do 15 dni może 24 godzin wynosić; ale cóż znaczy takie opóźnienie w porównaniu z zwiększoném bezpieczeństwem? Sądzimy także, iż się nasi sąsiedzi łudzą, budując parowe okręty o sile 900 do 1000 koni. Kto w obecnym stanie wiadomości naukowych buduje parowe okręty nad siłę 450 do 500 koni, ten się do celu nie zbliża, ale owszem od niego oddala."

Giełda z d. 29 Kwietnia. Już wczoraj wieczorem zwiastowała tu depesza telegraficzna klęskę, poniesioną przez Ministeryum angielskie w parlamencie d. 27. m. b. Na giełdzie dużo dziś o tym wypadku rozprawiano; lecz że wpływ jego na bieg papierów londyńskich był małoznaczny, więc i renty francuzkie nieco tylko spadły.

## Anglia.

### Z Londynu, dnia 27. Kwietnia.

Dzisiejszy Morning Advertiser donosi: »Możemy czytelnikom naszym ważnéj udzielić wiadomości. Donoszą nam z Paryża za rzecz pewną, iż rząd francuzki wysłał téj chwili do Chin wyprawę z politycznem i handlowém poleceniem."

Oczekiwany statek przewozowy z Indyi zachodnich jeszcze nie przybył, a okręt, który z Charlestonu do Liverpoolu zawinął, nie przywozi z Bermudów nowszych wiadomości od ostatnią razą odebranych; tak tedy ciągle jeszcze niewiadomo, co się z parostatkiem »Prezydent« stało. Okrętem „Schanandoah" nadeszłe wiadomości z Nowego-Yorku z d. 3. a z Filadelfii z d. 4. b. m., ale i te o brakującym parostatku nic nie wspominają. Okręt »Britisch Queen« także jeszcze nie był zawinął do Nowego Yorku, i tam się także o ten okręt obawiano. (Udzielona wczoraj jako depesza telegraficzna wiadomość o śmierci Prezydenta Stanów Zjednoczonych nie mogła jeszcze w Filadelfii przy odpłynięciu „Schanandoah« być wiadomą, gdy tenże dopiero d. 4. w Washingtonie umarł. Wiadomo nam już przecież z ostatnich gazet amerykańskich, iż Generał Harrison już od niejakiego czasu chorował, aczkolwiek choroba jego nie zdawała się bynajmniéj śmiertelną. Pierwsze też to zdarzenie, że Prezydent Stanów Zjednoczonych w czasie swego urzędowania umiera. Generał Harrison dopiero miesiąc był Prezydentem, a tak trzeba znowu do nowego przystąpić wyboru, gdy się jeszcze namiętności po pierwszym nie uspokoiły). Lecz patrz poniżéj: Ameryka.

Wydano rozkaz do wojsk stojących w Irlandyi, aby na przyszłość przy przeprowadzaniu więźniów najstarsi i najmocniejsi żołnierze przednią i tylną linią formowali, aby tym sposobem niedopuścić żadnego z cywilnemi osobami związku. Przybywszy na miejsce przeznaczenia, przeprowadzający żołnierze tak mają być uszykowani aby silnie bronić mogli od natłoku ciekawego pospólstwa. Times utrzymuje, że niespokojności w Irlandyi są skutkiem postępowania jéj lorda namiestnika Margrabiego Normanby. Aby zapewnić sobie przychylność stronnictwa, które go przy rządzie zatrzymać chciało, korzystając z przywileju królewskiego, kazał on otworzyć więzienia i puścił na wolność wszystkich wątpliwych winowajców.

### Z dnia 28 Kwietnia.

Ministeryalny Globe donosi: »Podług naszych listów prywatnych z Konstantynopola, zapewne Lord Ponsonby podziękuje za urzędowanie swoje, zniechęcony przyzwoleniami, Mehmedowi Alemu uczynionemi."

## Hiszpania.

### Z Madrytu, dn. 13. Kwietnia.

Oppozycya nie chce dozwolić gabinetowi zasługi zachowania w tajemnicy kwestyi regencyjnéj. Członkowie gabinetu postanowili wprawdzie wprawdzie przed niejakim czasem, przedłożyć wkrótce izbom to ważne pytanie; lecz opozycya do długiéj przymusiła ich zwłoki. W izbie deputowanych dziś niektórzy członkowie wnosili, aby wezwano rząd do rychłego przedstawienia kortezom kwestyi regencyjnéj — co też większością 80 głosów przeciw 44 izba uczynić zamierzyła. W tym razie pan Olozaga z przyjaciołmi pozostał przy mniejszości. Niektórzy stąd wnoszą, że uni-

taryści przy głosowaniu o kandydatach do regencyi temuż ulegną losowi.

## Portugalia.

Z Lizbony, dnia 11. Kwietnia.

Pobór do wojska na 15,000 obliczonego, dostarczył tylko 4751 rekrutów, tak leniwie interes ten prowadziły władze wyborów, którym to polecono. Świadczy o tém ich polityczny odcień, kiedy były septembrystami starały się zniszczyć pobór; gdy należały do ordejców lub chartystów uskuteczniały go z większém lub mnieszém niebezpieczeństwem, o ile dozwalał im stan zachwiany władz cywilnych i gdyby przy teraźniejszym poborze nie użyto dawnych nie zaś nowych zwyczajów, do niczegoby one zapewne niedoprowadziły. Gdy przy urządzeniu w r. 1838 i 1839 założonych kompanii publicznego bezpieczeństwa, które w różnych okręgach władzę policyjną wykonywać miały, ani zależności ani jedności nie było, nie przyszły więc one do skutku, lub raczéj zamieniły się w guerilasów, jak tego jasno dowodziły ostatnie niespokojności. Kto wie czyli urządzenie ich nie w tym miało nastąpić celu, aby w każdym okręgu pomnożyć obrońców tajemnych towarzystw. Ich zatém rozwiązanie stało się potrzebném. Doświadczenie także nauczyło, że instytucya gwardyi narodowéj, która sama wybiera oficerów, jest tylko podporą anarchii. Wszystkie tego rodzaju urządzenia, na wzór francuzki, w Portugalii miejsca mieć nie mogą. Portugalią bez barnego rządzić nie można. Obecny gabinet trafił na właściwą drogę: należy powrócić do dawnego, do armii i milicyi. Czynna służba wymaga około 18,000 żołnierzy, którzy ciągle muszą być pod bronią; hrabia Bomfim dla tego 24,000 żądał, aby 6000 mogło być urlopowanych. Oprócz tego żądał 24 batalionów milicyi według dawnego sposobu uorganizowanéj. Jest to konieczna dla Portugalii ilość wojska, inaczéj porządek utrzymanym być nie może. Lecz przeciw temu wymierzyli usilowania anarchiści wszelkich odcieni, a związek ich wzmacnia w izbie deputowanych oppozycya przeciw utrzymaniu milicyi. Chociaż gabinet tém ich omamić pragnął, że milicyi nadał tytuł tymczasowych batalionów i zaraz przyrzekł utworzyć plan organizacyi gwardyi narodowéj, téj kolebki anarchistów, pokazało się atoli że w tym razie mniejszość miał za sobą i aby uniknąć chwilowego rozwiązania kortezów, odroczył je 22. b. m. na 25. Maja. Tymczasem zaś starać się będzie o wynalezienie środków zaradczych. Każdy przyzna, że w wydatkach należy mieć wzgląd na przyszłość, jest bowiem jedyny sposób uporządkowania finansów. Inaczéj Portugalia dążyłaby w przepaść. Gabinet czyni co tylko może, zgromadził on ową wielką kommissyę, złożoną, bez względu na odcienia, z tych wszystkich, którzy za ludzi finansowych uchodzą. Jeżeli kommissya ta nic nie zdziała, jeżeli dawna większość, drogą pokoju na swoje nie wróci miejsce, gabinet uzbroi się od stóp do głów i słusznie, bo 3 miliony ludu ma zamiar walczyć przeciw systematycznéj anarchii.

## Belgia.

Z Leodyum, dnia 29. Kwietnia.

W kopalni węgli kamiennych w Ougren znowu dziś gaz się zapalił i jakie 20 robotników życia pozbawił. Przyczyna tego nieszczęścia niewiadoma. W obecnéj chwili czynnie się zajmują robotami i niesieniem pomocy, aby nieszczęście to ile możności zmniejszyć.

## Włochy.

Z Rzymu, dnia 20. Kwietnia.

Podług najnowszych wiadomości z Hiszpanii zdaje się, jakoby tamże wszyscy na lepszą myśl przychodzili. Okazuje się tam podobno skłonność do zbliżenia się poprzednio a następnie i pojednania się z Papieżem. O ile widoki te są uzasadnione, zapewnić nie możemy; tyle tylko pewną, że Margrabia Villalba na teraz zamierzonéj podróży do Madrytu zaniechał. Nie jestże może ta nagła zmiana sposobu myślenia wpływem szczęśliwego obrotu, jaki kościelne sprawy w Portugalii biorą? — Sprawy pruskie całkiem na teraz spoczywać się zdają i zapewne dopiero po powrocie Kardynała Sekretarza, co za kilka dni nastąpi, pójdą pod rozwagę zgromadzenia Kardynałów.

Z Turynu, dn. 21 Kwietnia.

Nadchodzące tu z Neapolu wiadomości, znowu o zawikłaniu pytania siarkowego wspominają. Wiadomo już WPanu, że ustanowiona do ostatecznego rozstrzygnięcia téj sprawy mieszana Kommissya tylko roszczeniom angielskich poddanych i zażądanemu przez rząd angielski wynagrodzeniu tychże początek swój zawdzięcza. Rządy innych narodów nigdy się w téj mierze z zażaleniami do rządu neapolitańskiego nie udawały, a gdyby i to było, żadnego nie było doniesienia o innych roszczeniach w chwili, gdy gabinet francuzki podjął się pośrednictwa między Anglią a Neapolem; owszem pośrednictwo to, ściągano wyłącznie do roszczeń angielskich i li tylko dla załatwienia tychże ustanowione Kommissya. Mimo to ostatniemi czasy Xiążę Montebello w innym całkiem wystąpił tonie; udał on się w nocie jednéj do rządu neapolitańskiego, żądając, aby wspomniana Kommissya także domniemane prawa kupców marsylijskich pod rozwagę

wzięła i w téj mierze zawyrokowała, ponieważ prawa te podobnież z określeń i ograniczeń znanego traktatu z 1838. (między rządem neapolitańskim a Taix i Spółką) wypływają. Rząd neapolitański zasłania się natomiast specyalnością téj Kommissyi i trudnością pogodzenia interesu obecnego z roszczeniami francuzkiemi, gdyż rzecz ta mogłaby łatwo przybrać postawę, jakoby Francya była równocześnie stroną interessującą i rozjemcą. Pan Montebello podobno przeciwnego zupełnie jest zdania, a to przynajmniéj zamieszanie i przewłokę w całéj téj sprawie za sobą pociągnąć może. — Podług listów z Lukki, spodziewają się tam agenta Don Carlosa, mającego się starać o zasilenie wypróżnionéj kassy swego mandataryusza. Trudno przypuścić, aby w Lukce miał swego celu w tym względzie dopiąć. — Wszyscy tu są przekonani, że się pokój europejski utrzyma, i dla tego zajęto się rozbrajaniem; spodziewają się, iż rozbrojenie to niezadługo całkiem uskutecznione zostanie.

## E g i p t.

Otrzymaliśmy dziś listy wprost z Alexandryi z d. 6. Kwietnia. W Syryi Beirut podobno jedyném jest miejscem, gdzie spokojność panuje, podczas gdy między górami szerzy się dżuma i bezrząd. Wzburzenie podsycają szczególniéj księża katoliccy, otrzymujący pieniądze z tego samego tajemniczego (francuzkiego) źródła, które już dawniéj rokosz między góralami przez swych emissaryuszów (legitymistycznych oficerów) popierało. Wiadomość ta, aczkolwiek może mało uzasadniona, była dostateczną do obudzenia na nowo nienawiści muzułmanów, przez żydów po miastach zachęcanych, przeciw chrześcianom. Trzeba się więc na krwawą przygotować reakcyą, podczas gdy Syryą za kraj zalany rozbójnikami uważać należy, gdzie kroku bez obawy utraty życia postąpić nie można. Anglicy ciągle się w St. Jean d'Acre wzmacniają, jak gdyby twierdza ta ich własnością była. W Damaszku spodziewano się wielkiego nieładu. W Kahirze i Alexandryi ciągle się uzbrajano. Rząd kazał d. 27. Marca 10,000 centnarów wełny po $13\frac{6}{8}$ tal. sprzedać. Pan Cochelet odjechał d. 1. Kwietnia do Francyi; poprzednio zaś miewał długie narady z Mehmedem Alim i kosztowne od niego otrzymał podarunki. Mehmed Ali obrał sobie mieszkanie w ogrodzie Moharema Beja, a to z przyczyny dżumy; arsenał i flotę oddano pod kwarantannę.

## Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Z Nowego-Yorku, dn. 6. Kwietnia.

Właśnie odbieramy tu smutną nowinę, że nowy Prezydent Stanów Zjednoczonych, Generał Harrison, w niedzielę rano (dnia 4.) życie doczesne zakończył. Był on już od dłuższego czasu chory, nabawił się bowiem febry żółciowéj przez zbyteczne natężenia, kiedy regularnie od godziny 5téj rano do 10téj wieczornéj z małą przerwą pracował. Dopiero w kilka godzin przed śmiercią zaczęto się obawiać o życie jego. Stósownie do ustawy nowy wybór nie nastąpi, bo Wiceprezydent następuje w miejsce zmarłego Prezesa. Tak tedy teraźniejszy Wiceprezydent, John Tyler, aż do d. 4. Marca r. 1845. funkcye Prezydenta pełnić będzie.

## Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 4. Maja zawiera między innémi doniesienie o handlu nasion PP. Gustawa Bielefeld, braci Andersch i braci Auerbach; — o książce z zapytaniami dla akuszerek; — o zmianach w cenach lekarstw na r. 1841; — o średzkim okręgu weterynarskim; doniesienie że ospica owcza w Strzeszynku powiatu Poznańskiego, w Czarnoszce, Broniszewicach i Grodziszczku, powiatu Pleszewskiego, ustała; — oraz że na folwarku dominialnym w Dębnie powiatu Pleszewskiego wybuchła choroba stadninna; — następującą pochwałę: Przy gaszeniu ognia wybuchłego dnia 2. m. b. w Cerekwicy powiatu Poznańskiego i ratowaniu ruchomości, odznaczył się zaszczytnie wyrobnik Józef Schmidt z Przecławka; — doniesienie że wyznaczone w Babimoście na d. 13. Września i 20. Grudnia jarmarki odbędą się d. 6. Września i 16. Grudnia r. b.; — doniesienie o zarządzonéj kollekcie dla odbudowania budynków kościelnych gminy katolickiéj w Schilgallen; — pochwałę towarzystwa mężatek dla wychowania dziewcząt w Kępnie; — i następujące kroniki osobiste: Regencyja potwierdziła w pierwszém ćwierćroczu r. b.: *A.* plebanami 1) komendarza Jana Gniatczyńskiego w Targowéj Górce plebanem tamecznego kościoła katolickiego; 2) wikaryusza Marcina Apolińskiego w Modrzu katolickim plebanem tamże; 3) dotychczasowego plebana Franciszka Przeradzkiego z Walkowa proboszczem w Pobiedziskach. — *B.* nauczycielami: 1) Karola Wilhelma Liebe w Sierakowie pow. Krobskiego, 2) Józefa Mroskowiaka w Brodnicy, pow. Śremskiego, 3) Augusta Wallo w Sokolnikach pow. Wrzesińskiego, 4) Jana Brandowskiego w Lissewie powiatu Wrzesińskiego, 5) Assura Leckner przy szkole żydowskiéj w Pniewach, 6) Tobiasza Igel tamże, 7) Wojciecha Szadkiewicza w

Wirach pow. Poznańskiego, 8) Jędrzeja Górskiego w Brzeziu pow. Pleszewskiego, 9) Oswalda Gliemann nauczycielem, kantorem i organistą w Jarocinie pow. Pleszewskiego. — W zakresie działań prowincyalnéj Administracyi poborowéj został: 1) Radzca Regencyi i prowincyalny fiskał stęplowy Giseke w równém znaczeniu przeniesiony do Król. prowincyalnéj Dyrekcyi poborowéj w Wrocławiu; i 2) nadkontroler poborowy, inspektor poborowy Skopnik w Lesznie otrzymał posadę rendanta Główněj komory celnéj w Strzałkowie.

»Przewodnika Rolniczo - przemysłowego«, wychodzącego nakładem Ernesta Günthera w Lesznie, wyszedł № 21 i zawiera: O gorzalniach pędzonych z ziemiaków i ich sadzeniu w zbytecznéj ilości. — O poprawie pługa. — O uprawie rzepniku. — Stowarzyszenia włościan w Meklenburgii. — Machina do przędzenia lnu. — O zakwaszaniu kartofli. — Sposób na wściekliznę. — Doniesienie Towarzystwa agronomicznego w Kwidzynie. — Górnictwo w Polsce. — Sprostowanie. — Doniesienie.

Z Kolonii, dnia 1. Maja. — (*Gaz. Koloń.*) — Stósownie do pogłoski Przewielebna kapituła metropolitalna X. Kanonika Dr. Müller, Wikarym kapitularnym aż do dalszych J. Świętobliwości rozporządzeń mianowała a placet Królewski dla pralata tego już miał nadejść. Wyglądamy co chwila urzędowego w téj mierze ogłoszenia. Słychać, że wspomniana kapituła środka tego do tymczasowego zawiadywania Archidyecezyą wtenczas dopiero się chwyciła, gdy jéj ze strony rządu oświadczono: „że X. Arcybiskup Baron Droste administracyi archidyecezyi wśród obecnych okoliczności sam objąć nie może i wszelkie znoszenie się z nim celem mianowania nowego Generalnego Wikarego jest zabronione.«

Oświata w Turcyi. — Z dzieła, które niedawno wyszło w Berlinie pod nazwą: »Publiczne życie w Turcyi z r. 1835 do 1839«, umieszczamy tu niektóre najważniejsze szczegóły: »Europejczykowie«, utrzymuje autor tegoż pisma, »ani sobie wyobrazić mogą, na jak nizkim stopniu, na wschodzie oświata stoi. Turek, który czytać i pisać umie, zowie się już hafiss, to jest uczony; na nauczeniu się pierwszego i ostatniego wiérsza z Koranu kończy się jego wychowanie i bardzo mała część Turków zna dokładnie pierwsze początki rachunków. Jeden z dygnitarzy tureckich, któregoby między niemi najoświeceńszym nazwać można, wierzył w wróżbę i wykładanie snów. O kształcie kulistym ziemi naszéj nie mógł powziąć żadnego wyobrażenia i tylko z grzeczności i dla tego, żeśmy uporczywie przy tém obstawali, przyznał nareszcie, iż ziemia nie jest jak talerz płaska, prócz renegatów, nikt tu nie mówi jakimkolwiek językiem europejskim i wielu Turków piastujących wysokie urzędy, dla nieznajomości pisma, każe sobie czytać listy, które otrzymują w swoim narodowym języku. Przy pominam sobie jednego generała dywizyi; wielką on radością piórem z trzciny kreślił swoje nazwisko, aby dał poznać, że jest bardzo uczony; nauczył się on téj sztuki od swego katyba czyli pisarza. Do opisu tego, który bynajmniéj nie jest przesadzony, nie należy liczyć tych młodych Ośmańczyków, którzy z wielkim pożytkiem dla kraju wykształcili się w Europie. Mężowie ci na przyszłość zasłużą się wielce swojéj ojczyźnie. Sultan Mahmud pierwszy rzucił to ziarno, ale niestety nie doczekał się owoców!«

(*Nadesłano.*) — Kurs literatury niemieckiéj wykładanéj w języku polskim przez Doktora filozofii Libelta w sali examinacyjnéj gimnazyum Św. Maryi Magdaleny licznych znalazł słuchaczów. Na obódwóch dotychczasowych posiedzeniach z przyjemnością widzieliśmy damy w gronie naszém. Zgromadzenie z wielkim udziałem słuchało uczonego naszego rodaka, który na pierwszéj prelekcyi wymownie, lubo przy zaczęciu z właściwą ludziom wyższych zdolności nieśmiałością wyłożył ważność wykładu naukowego ustnego. Daléj, w rysach ogólnych ale trafnie i mocno charakteryzujących skreślił obraz historyi narodu, z którego literaturą słuchaczów swoich obeznać zamyśla. W drugiéj prelekcyi, w obec liczniéj jeszcze jak na pierwszém posiedzeniu zgromadzonéj publiczności, równie świetnie jak go był rozpoczął, uzupełnił ów przedwstępny kursu skic historyczny, obiecując na przyszłą środę, gdyż w sobotę dla święta czytać nie będzie, uwagi swoje nad językiem niemieckim. — Dzięki władzom, mianowicie zaś opuszczającemu nas Naczelnemu Prezydentowi, za udzielone pozwolenie otwarcia kursów publicznych w mieście naszém. Cześć uczonym rodakom, którzy czas i zdolności swoje celowi temu poświęcać chcą. Nadzieja tylko w publiczności, iż zrozumie ważność zaczętego dzieła, iż nie da mu upaść, ale raczéj przez wytrwały swój udział przyszłość jego ustali.

## OBWIESZCZENIE.

Obwieszczeniem mojém z dnia 8. Maja 1838. zawiadomiłem Publiczność o pomyślnych skutkach, jakie odniosło do końca roku 1836. trwające od lat kilku bezpłatne obdzielanie trykami właścicieli mniejszych gospodarstw rolnych,

i wymieniłem zarazem nazwiska posiedzicieli dóbr, którzy na rok gospodarski 1837./38. bezopłatnie pozwolili tym końcem znacznéj liczby 89 tryków. Do ostatnich przybyło w tymże roku jeszcze kilka, tak iż było można rozdzielić 97 sztuk. Wymienieni w powyż przywiedzioném obwieszczeniu szanowni PP. uczestniey i resp. ci, którzy późniéj przystąpili, pozwolili na lata 1838./40. 51 i 34 sztuk, tak iż w ogóle rozdzielonych zostało 362 sztuk.

Po tych, w ostatnich trzech latach pozwolonych trykach, uzyskano w pierwszym roku użycia:

| | | |
|---|---|---|
| 1837./38. | 1741 | jagniąt, |
| 1838./39. | 899 | « |
| 1839./40. | 922 | « |
| | 3562 | jagniąt, |
| w latach dawniejszych | 3381 | « |
| Ogółem więc | 6943 | jagniąt. |

Stósownie do tego obrachować można, jak znacznie liczba owiec poprawnych pomiędzy mniejszymi posiedzicielami gruntowymi się pomnożyła, kiedy każdy z rozdzielonych 362 tryków przez kilka lat po sobie następujących, był w używaniu, i jak znacznie się dochody mniejszych, uboższych posiedzicieli gruntów przez cenę welny, podniesioną tém uszlachetnieniem podwyższyły. Spodziewać się wprawdzie należy, iż całe gminy, w których pojedyńczy gospodarze poprawnemi trykami obdarzeni zostali, nauczone przykładem w pośród siebie, starać się będą o nabycie z własnych zasobów poprawnych tryków dla całych trzod swoich; jednakże dla utrzymania i większego rozszerzenia tego, co już uczyniono, wypada życzyć, ażeby i nadal jeszcze tryki rozdzielano.

Z najwdzięczniejszém uznaniem dotychczasowego popierania tego przedsięwzięcia połączam, oddalając się z téj prowincyi, życzenie, ażeby dany przykład szlachetnéj troskliwości o dobro ogółu równie jak dotąd znajdował pożądane naśladownictwo.

Poznań, dnia 28. Kwietnia 1841.

JKMci Rzeczywisty Tajny Radzca i Naczelny Prezes.

*Flottwell.*

## ZAPOZEW EDYKTALNY.

Następujące osoby zapodziane, jako to:

1) Jan Fryderyk Beutler z Dobieszewa, który na ostatku w roku 1805. był aptekarczykiem w Nordhausen,
2) Jan Traugott Guetermann z Wielunia, który w roku 1818. jako papiernik udał się z Linkau na wędrówkę,
3) pocztarek Michał Henke z Ludwigsdorff, który na ostatku w roku 1796. przebywał w Lauenburgu,
4) Samuel Wilhelm Schwandt z Wielunia, który w roku 1803. wędrując przebywał w Austryi,
5) Józef Wolff, szewczyk z Barcina, który pracując w Pakości był wziętym ztamtąd w roku 1812. do wojska polskiego,
6) Wawrzyniec Roch i Walenty bracia Miła z Inowracławia, z których Wawrzyniec Roch w roku 1813. był wziętym do wojska, a Walenty przebywał w roku 1820. w Warszawie,
7) Tomasz Wyszkowski z Nakła, który w 1824. z Koronowa poszedł w świat,
8) Wojciech Strzyziński, który w roku 1811. udał się z Wągrówca na wędrówkę do Polski,
9) Anna Maryanna Ruszkiewiczowa, która w roku 1809. oddaliła się z Koronowa,
10) Anna i Jan rodzeństwo Malzahnowie, którzy w roku 1807. oddalili się potajemnie z Suchotówka powiatu Inowracławskiego,
11) Jan Karól Schlieper z Biegedzia powiatu Wyrzyskiego, który już po roku 1810. oddalił się ztamtąd,
12) znikła od lat 40stu Barbara z Walewskich pierwszego ślubu Żalicka, ostatniego Zbychikowska, któréj pobytu ani wieku wyśledzić nie było można,
13) Teodozya Pawłowska, panna, która około roku 1816. udała się z Bydgoszczy do Polski,
14) Jan Pusch młynarczyk z Sophienthal, który w roku 1818. udał się na wędrówkę do Polski,

teraz ich sukcessorowie i spadkobiercy wzywają się niniejszém, ażeby nam o swém życiu i pobycie natychmiast dali wiadomość, lub téż zgłosili się w terminie na

dzień 6. Października 1841.

zrana o godzinie 9téj przed Ur. Pietzker Assessorem Sądu Głównego Ziemiańskiego wyznaczonym osobiście albo przez pełnomocnika, na którego przedstawiamy im Kommissarzy sprawiedliwości Schoepke i Schultza II., gdyż w razie przeciwnym jeżeli ani wiadomości nie dadzą, ani się téż nie zgłoszą, będą uznani za umarłych, a ich majątek wydany zostanie najbliższym wylegitymowanym ich sukcessorom i spadkobiercom.

Bydgoszcz, dnia 17. Października 1840.

Król. Główny Sąd Ziemiański.

## Dla właścicieli owczarń.

Ponieważ zbliża się czas strzyżenia owiec, przeto uwiadomiamy Jmć posiedzicieli ow-

czarń, iż i w tym roku znowu dostaliśmy w komis ulubiony środek prania wełny Panów Strasser & Heeksch z Pesztu w Węgrach, i że podjęliśmy się przedaży tego środka w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém. Cena wynosi jak w roku zeszłym 25 tal. za cetnar, a niżéj $\frac{1}{4}$ części cetnara $7\frac{1}{2}$ sgr. za funt. Jeden cetnar tego środka wystarcza dostatecznie na wypranie 1000 do 1200 owiec.

Poznań, dnia 28. Kwietnia 1841.

D. L. Lubenau Wdowa i Syn.
Przy ulicy Szerokiéj Nr. 121.

---

W mieście dziedziczném Zagurowie, do obwodu Konińskiego, gubernii Kaliskiéj należącém, regularnie w pierwszy czwartek każdego miesiąca odbywają się jarmarki, zaś co tydzień w środę targi, podług przywilejów temuż miastu nadanych, gdzie nie tylko na produkta i towary, lecz i na wszelkiego rodzaju inwentarze, a szczególniéj wieprze za granicę, szczegółowo i partyami znaczny jest pokup. Zawiadomiając o tém Szanowną Publiczność, zapewnia, iż powyższe termina jarmarków i targów są stałe i bez żadnego odwołania.

Zagurów, dnia $\frac{3}{15}$. Marca 1841. r.

---

Powróciwszy z jarmarku Lipskiego polecam najnowsze mody Paryskie, jako to: czépki, kapelusze damskie w wszelkich gatunkach, kwiaty i pióra, blondyny, koronki i tule, oraz różne materye na suknie w różnych gatunkach i cenach, rękawiczki męskie i damskie, fulary i kamizelki dla mężczyzn. Przyrzekając usługę prędką i cenę najupomiarkowańszą.

Poznań, dnia 4. Maja 1841.

A. Tyc,
Wrocławska ulica Nr. 17.

---

Odebrałem już z Lipska znaczny wybór najnowszéj jubilerszczyzny. Mam także znaczną ilość wziętych Genueńskich wyrobów jubilerskich, które sprowadzając wprost, mogę je teraz sprzedawać za połowę cen dawniejszych.

Złotnik C. Blau,
ulica Wrocławska Nr. 27.

---

Paryskie kapelusze na sprężynach dla mężczyzn przedaje po najumiarkowańszych cenach

S. Kronthal,
w starym rynku Nr. 98.

---

## Kurs giełdy Berlińskiéj.

| *Dnia 4. Maja 1841.* | Stopa prC. | Na pr. kurant papierami | Na pr. kurant gotowizną |
|---|---|---|---|
| Obligi długu państwa . . . . | 4 | $104\frac{1}{8}$ | $103\frac{5}{8}$ |
| Pr. ang. obligacye 1830. . . . | 4 | — | 101 |
| Obligi premiow handlu morsk. | — | $82\frac{5}{8}$ | $82\frac{1}{8}$ |
| Obligi Kurmarchii z bież. kup. | $3\frac{1}{2}$ | $102\frac{1}{12}$ | $101\frac{7}{12}$ |
| Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt. | $3\frac{1}{2}$ | $102\frac{1}{12}$ | — |
| Berlińskie obligacye miejskie . | 4 | $103\frac{1}{8}$ | — |
| Królewieckie dito . . | — | — | — |
| Elbląskie dito . . | $3\frac{1}{2}$ | 100 | — |
| Gdańskie dito w T. . . . . | — | 48 | — |
| Zachodnio-Pr. listy zastawne . | $3\frac{1}{3}$ | $101\frac{1}{2}$ | 101 |
| Listy zast. W. X. Poznańskiego . | 4 | $105\frac{1}{3}$ | — |
| Wschodnio-Pr. listy zastawne . | $3\frac{1}{2}$ | $101\frac{1}{4}$ | $101\frac{3}{4}$ |
| Pomorskie dito . . | $3\frac{1}{2}$ | $103\frac{1}{4}$ | $102\frac{3}{4}$ |
| Kur- i Nowomarch. dito . . | $3\frac{1}{2}$ | $103\frac{1}{4}$ | $102\frac{3}{4}$ |
| Szląskie dito . . | $3\frac{1}{2}$ | $102\frac{1}{2}$ | — |
| Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii . . . . . | — | — | — |
| Złoto al marco . . . . . . . | — | — | $210\frac{3}{4}$ |
| Nowe dukaty . . . . . . . | — | — | — |
| Frydrychsdory . . . . . . . | — | $13\frac{1}{2}$ | 13 |
| Innemonety złote po 5 talarów . | — | $8\frac{3}{8}$ | $7\frac{7}{8}$ |
| Disconto . . . . . . . . | — | 3 | 4 |

| Nazwy kościołów | W niedzielę dnia 9. Maja 1841. r. będą mieli kazanie: przed południem. | po południu. | W ciągu tygodnia od d. 30. Kwietnia aż do 6. Maja 1841. urodziło się: chłopców. | dziewcząt. | umarło: płci męsk. | płci żeńsk. | ślub wzięło par. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| W kościele katedralnym | X. Pn. Wieruszewski | — | 2 | 2 | 3 | 1 | 2 |
| Dnia 8. Maja . . . | - Pr. Urbanowicz | — | | | | | |
| W koś. farn. S. Maryi Magd. | - Mans. Grandke | — | 4 | 2 | 1 | 1 | 3 |
| S. Wojciecha . . . . | - Mans. Balcerowski | — | 2 | 2 | 1 | 2 | — |
| Dnia 8. Maja . . . | - Mans. Duliński | — | | | | | |
| W kościele Sw. Marcina | - Prob Kamieński | — | 5 | 4 | 1 | 1 | 2 |
| Gmina niemiecko-katolicka | - Pawelke | X. Pawelke | — | — | — | — | — |
| Dominikanów . . . . | - Schöltz | — | — | — | — | — | — |
| W klaszt. siostr miłosierdzia | - Mans. Balcerowski | — | — | — | — | — | — |
| W ewanielickim S. Krzyża | Pastor Friedrich | Superint. Fischer | 3 | 5 | 7 | 3 | 5 |
| W ewanielickim S. Piotra | Pastor dyw. Niese | — | — | — | — | — | 1 |
| W kościele garnizonowym | Past. dyw. Hoyer | — | 3 | 1 | 2 | 1 | 1 |
| | | Ogółem . | 19 | 16 | 15 | 9 | 14 |

Dodatek szesnasty, zawierający działania sejmowe.